

Sygn. akt I Co 349/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2016r.

Sąd Rejonowy w Brzesku, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Jałowiecki - Paruch

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2016r. w Brzesku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku wierzycielki M. P.

z udziałem dłużnika A. K.

o egzekucję sądową

postanawia:

I. oddalić wniosek;

II. oddalić wniosek dłużnika o zawieszenie postępowania;

III. zasądzić od wierzycielki M. P. na rzecz dłużnika A. K. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Marek Jałowiecki - Paruch

UZASADNIENIE

Wierzycielka M. P. wniosła o wezwanie dłużnika A. K. do usunięcia w terminie czternastu dni metalowej bramy wraz z zabetonowanymi słupami, stanowiącej przeszkodę usadowioną na szlaku drożnym przebiegającym po działce ewidencyjnej nr (...) położonej w J., wzdłuż jej zachodniej granicy, a w przypadku niezastosowania się dłużnika do tego wezwania, o udzielenie jej umocowania do usunięcia bramy oraz betonowych słupków na koszt dłużnika i o przyznanie jej od dłużnika kwoty 500 zł celem pokrycia kosztów związanych z zastępczym wykonaniem tej czynności za dłużnika. Ponadto wierzycielka domagała się zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania egzekucyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyroku z dnia 27.08.2013r. sygn. I C 138/13 Sąd przywrócił jej posiadanie służebności przejazdu i przechodu szlakiem drożnym przebiegającym po działce ewidencyjnej nr (...) położonej w J. wzdłuż jej zachodniej granicy o szerokości ok.4 metrów poprzez nakazanie A. K. rozebrania i usunięcia ogrodzenia z siatki postawionego na opisanym szlaku na długości około 30-stu m i zakazał pozwanemu wykonania jakichkolwiek przeszkód na opisanym szlaku w przyszłości. A. K. zgodnie z wyrokiem usunął ogrodzenie z siatki, jednak przy wjeździe na służebny szlak postawił metalową bramę o szerokości mniejszej niż szerokość służebnego szlaku. Stan ten utrzymuje się od maja 2016r. i uniemożliwia M. P. posiadanie służebności przejazdu i przechodu, co jest sprzeczne z opisanym wyżej wyrokiem, który zakazywał dłużnikowi czynienia przeszkód na opisanym szlaku drożnym.

W odpowiedzi na wniosek dłużnik wniósł o oddalenie wniosku o wszczęcie egzekucji jako całkowicie bezzasadnego. Ponadto A. K. wniósł o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie sygn. akt I Ns 920/11 o ustanowienie służebności drogi koniecznej z wniosku M. P. oraz wniósł o zasądzenie od wierzycielki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że został zmuszony do ogrodzenia wjazdu na swoją działkę, ponieważ z przejazdu tego korzystały osoby nieuprawnione niszcząc utrzymywaną przez niego w należyтым stanie drogę znajdującą się na jego działce. Wnioskodawca wskazał, że brama zamykana jest na kłódkę, a klucz do niej może zostać w każdej chwili udostępniony wierzycielce.

M. P. nie zgodziła się na zawieszenie postępowania egzekucyjnego oraz wyraziła swoje negatywne stanowisko w stosunku do pozostałych twierdzeń dłużnika.

Sąd zważył co następuje:

W rozpatrywanej sprawie wierzycielka wniosła o wezwanie dłużnika A. K. do usunięcia w wyznaczonym terminie bramy posadowionej na szlaku służebnym a w przypadku niezastosowania się dłużnika do tego wezwania o udzielenie wierzycielowi umocowania do zastępczego wykonania tej czynności na koszt dłużnika i o przyznanie wierzycielowi od dłużnika kwoty 500 zł celem pokrycia związanych z tym kosztów. Przywołane wyżej etapy egzekucji, polegające na wyznaczeniu dłużnikowi terminu do wykonania czynności, a po bezskutecznym upływie tego terminu udzielenie wierzycielowi umocowania do wykonania czynności na koszt dłużnika – wskazują, że wierzyciel żądanie swoje opiera na treści art. 1049 kpc. Ponadto w treści samego wniosku jak i jego uzasadnienia wierzyciel wprost wskazuje, że wniosek swój opiera na egzekucji czynności zastępowalnej. Przywołany przepis stosowany jest wówczas gdy z tytułu wykonawczego wynika obowiązek dokonania przez dłużnika czynności, którą może za niego wykonać inna osoba (Olimpia Marcewicz, Komentarz aktualizowany do art.1049 Kodeksu postępowania cywilnego, stan prawny: 10.02.2016r.) Tymczasem z treści tytułu wykonawczego, którego dotyczy przedmiotowe postępowanie (sygn. I C 138/13) nie wynika, aby dłużnik zobowiązany był do wykonania jakiegokolwiek czynności. Usunięcie ogrodzenia z siatki, o którym mowa w wyroku dotyczyło bowiem stanu faktycznego z 2013r. i ogrodzenie to zostało przez dłużnika zlikwidowane. W przywołanym orzeczeniu został natomiast nałożony na dłużnika zakaz wykonywania jakichkolwiek przeszkód uniemożliwiających M. P. posiadanie służebności przejazdu i przechodu – w rozpoznawanej sprawie ten właśnie obowiązek podlega egzekucji. O egzekucji zaś obowiązku zaniechania pewnych czynności lub **nie czynienia przeszkód** stanowi art. 1051 § 1 kpc. zgodnie, z którym jeżeli dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności lub nie przeszkadzać czynności wierzyciela, sąd, w którego okręgu dłużnik działał wbrew swemu obowiązkowi, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi, nałoży na niego grzywnę. Tak samo sąd postąpi w razie dalszego wniosku wierzyciela.

W przypadku zatem kiedy dłużnik nie wykonuje swojego obowiązku polegającego na nie przeszkadzaniu wierzycielowi - a tak się stało w przedmiotowej sprawie ponieważ dłużnik postawił przy wjeździe na służebny szlak bramę zamkniętą na kłódkę, co uniemożliwiło M. P. posiadanie służebności przejazdu i przechodu - wierzyciel może wnioskować zgodnie z art. 1051 kpc o ukaranie dłużnika grzywną.

Jak wynika z przywołanego przepisu, egzekucja obowiązku nie czynienia przeszkód odbywa się jedynie na wniosek wierzyciela. Podczas gdy w przedmiotowej sprawie wierzycielka z takim wnioskiem nie wystąpiła.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażony został wprawdzie pogląd, zgodnie z którym jeżeli sąd jako organ egzekucyjny, po rozpoznaniu sprawy na skutek wniosku wierzyciela o przeprowadzenie egzekucji w celu wykonania czynności objętej tytułem wykonawczym, dojdzie do przekonania, że zasadna jest egzekucja z innej podstawy prawnej, niż tego żądał wierzyciel, to tenże sąd stosuje środki przymuszające przewidziane we właściwym przepisie, bez względu na treść wniosku wierzyciela (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.12.1988r., III CRN 429/88, OSNC 1991/1/11). Jak wskazał jednak Sąd Okręgowy w Tarnowie „lektura uzasadnienia do powołanego postanowienia (III CRN 429/88) wskazuje jednak, że tego rodzaju możliwość wyboru przez sąd podstawy prawnej, dotyczy egzekucji czynności zastępowalnych lub niezastępowalnych (art. 1049 i 1050 kpc), natomiast nie rozciąga się na egzekucję obowiązku zaniechania pewnych czynności, prowadzonej na podstawie art. 1051 kpc. (...) w przypadku tego rodzaju egzekucji konieczny jest wniosek wierzyciela, precyzujący żądanie w zakresie nałożenia na dłużnika grzywny za działanie wbrew obowiązkowi.” (postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 24.11.2015r., sygn. akt I Cz 384/15). W przedmiotowej zaś sprawie wierzycielka z takim wnioskiem nie wystąpiła, zatem jej żądanie wezwania

dłużnika do usunięcia metalowej bramy, a w razie nie wykonania tego obowiązku w wyznaczonym terminie udzielnie wierzycielowi umocowania do wykonania tej czynności na koszt wierzyciela należało oddalić. Właściwym bowiem środkiem służącym egzekucji obowiązku nieprzeszkadzania w czynności wierzyciela jest nałożenie na dłużnika grzywny. Zaakcentować ponadto wypada, że wierzycielka reprezentowana była w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem tym bardziej dziwi, dlaczego egzekucji obowiązku nieprzeszkadzania przez dłużnika w czynności wierzyciela, pełnomocnik domaga się przy użyciu środków przymusu przewidzianych dla egzekucji obowiązku wykonania przez dłużnika czynności zastępowalnych.

W rozpatrywanej sprawie niewątpliwie dłużnik poprzez postawienie bramy zamkniętej na kłódkę, uniemożliwił M. P. posiadanie służebności przejazdu i przechodu szlakiem drożnym przebiegającym po działce ewidencyjnej nr (...). Podkreślić w tym miejscu jednak należy, że A. K. jest właścicielem działki po której biegnie służebny szlak, którego wnioskodawczyni jest posiadaczką. Jako właściciel zatem, A. K. ma prawo posadowić bramę wjazdową na swojej nieruchomości tak aby inne, nieuprawnione osoby nie korzystały z jego własności, powinien to jednak zrobić w taki sposób aby wnioskodawczyni, która ma prawo przechodu i przejazdu przez nieruchomość A. K. mogła nadal wykonywać swoje prawo. Bez znaczenia są tutaj argumenty podnoszone przez wnioskodawczynię, że inne osoby tak jak ona są posiadaczami służebności i w związku z tym A. K. nie ma prawa zagradzać im wstępu na przedmiotowy szlak. Aby być posiadaczem służebności należy spełnić warunki określone przez przepisy prawa, nie każda zatem osoba, która korzysta z przejścia znajdującego się na działce ewidencyjnej nr (...) jest posiadaczem służebności przechodu i przejazdu, dlatego też A. K. miał prawo teren ten zagrodzić. Samo zatem wystawienie bramy, która nie narusza własności (szerokości) służebnego szlaku określonych w orzeczeniu nie stanowi przeszkody dla wnioskodawczyni w wykonywaniu z jej prawa.

Wnioskodawczyni podnosiła natomiast, że posadowiona przez A. K. brama ma szerokość mniejszą niż 4 metry. Zwrócić jednak należy uwagę, iż w wyroku wskazano, że szlak służebny ma szerokość **około 4 metrów**. Określenie „około” nie oznacza, że szerokość ta ma wynosić dokładnie 4 metry, może ona bowiem wynosić zarówno np. 3,80m jak i 4,20m. Jeśli natomiast posadowiona przy wjeździe na szlak służebny brama ma szerokość o wiele mniejszą niż 4 metry, to w takiej sytuacji oczywiście bramę taką należałoby usunąć. Wnioskodawczyni jednak okoliczności tej nie udowodniła. Poddając zaś analizie materiał dowodowy zebrany w sprawie I C 138/13 (w której wydany wyrok jest obecnie egzekwowany) wskazać należy, że z mapy (k. 51 akt I C 138/13) wynika, że szlak służebny zaznaczony na mapie linią przerywaną biegnący wzdłuż działki ewidencyjnej nr (...) zbliżając się do drogi publicznej jest coraz szerszy. Na mapie w punkcie, w którym szlak służebny łączy się z drogą publiczną szerokość pasa służebnego jest o około 1 mm większa niż w pozostałej części, co biorąc pod uwagę skalę w jakiej sporządzona jest mapa (1:1000) daje różnicę w szerokości służebnego szlaku o około 1m. Ponadto świadek S. P. (k.50 akt I C 138/13) zeznał, że z dokonanych przez niego w terenie pomiarów wynika, iż przy wjeździe, szlak służebny ma szerokość 5 m, a dalej około 4 m. Ze zdjęć przedłożonych przez wnioskodawczynię w przedmiotowej sprawie wynika, że posadowiona przez A. K. brama jest węższa niż istniejący wjazd na szlak służebny, jednak nie wiadomo o ile. Skoro przy wjeździe pas służebny był szerszy o metr to posadowienie bramy węższej niż wjazd nie stanowi naruszenia własności szlaku służebnego określonego w orzeczeniu. Trudno jednak z samych zdjęć wywnioskować jaką dokładnie szerokość ma brama wjazdowa, to w interesie wnioskodawczyni jest wykazanie, że posadowiona brama narusza wymogi określone w orzeczeniu, pamiętając, że brama nie musi mieć szerokości dokładnie 4 m, a jedynie około 4m. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Jak trafnie to ujął A. H.: „Ciężar dowodu musi spoczywać na każdym, kto formułuje swoje twierdzenia”. (A. H., Strony postępowania podatkowego a ciężar dowodu, PP nr (...), s. 49). Strona „w swym dobrze rozumianym interesie powinna wykazywać dbałość o przedstawienie środków dowodowych” (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 22 września 1999 r., I SA/Gd 860/97, LEX nr 39002). Sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy wymaga bowiem oparcia się na udowodnionych okolicznościach; kto chce, by zgłaszane przez niego okoliczności były uwzględnione, musi przekonać organ rozstrzygający o ich istnieniu (Komentarz do art.6 Kodeksu cywilnego Małgorzata Pyziak-Szafnicka). Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia (wyrok SA we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACA 1320/2011, (...) nr (...), L.pl nr (...)).

Jeśli postawiona przez A. K. brama ma szerokość około 4 metrów, to dla spełnienia obowiązku nie czynienia przeszkód w posiadaniu służebnego szlaku przez wnioskodawczynię wystarczające jest wydanie jej kluczy do bramy, tak aby mogła ją otworzyć, a po wjechaniu na służebny szlak, zamknąć bramę. Jak wynikało z zeznań wnioskodawczyni (w sprawie I C 138/13) korzysta ona z tego szlaku raz lub dwa razy w miesiącu, zatem biorąc również pod uwagę częstotliwość przejeżdżania przez służebny szlak wydaje się, że brama zamykana na klucz nie będzie stanowić dla niej zbyt dużego utrudnienia. Oczywiście ma rację wnioskodawczyni twierdząc, że A. K. klucze te powinien wydać wnioskodawczyni najpóźniej w momencie usytuowania na szlaku służebnym bramy, a nie dopiero po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, jednak okoliczność ta nie uzasadnia domagania się przez wnioskodawczynię usunięcia bramy.

Mając na uwadze wszystkie przywołane wyżej okoliczności Sąd postanowieniem z dnia 8.09.2016r. skierował strony do mediacji, tym bardziej, że w piśmie procesowym dłużnik zadeklarował gotowość wydania wnioskodawczyni kluczy do bramy. W ocenie Sądu rozwiązanie takie byłoby dobre dla obu stron (przy założeniu, że brama wjazdowa ma szerokość około 4 m) i pozwoliłoby na szybsze oraz mniej kosztowne załatwienie sprawy. Wnioskodawczyni jednak bez podania przyczyny nie zgodziła się na przeprowadzenie mediacji.

Dłużnik w rozpatrywanej sprawie domagał się zawieszenia postępowania egzekucyjnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed tut. Sądem (syg. akt I Ns 920/11), w którym M. P. domaga się ustanowienia służebności drogi koniecznej na działce stanowiącej własność A. K.. Dłużnik wskazał, że w sprawie tej zostały wydane opinie biegłych sądowych, którzy wypowiedali się w kwestii zasadności przebiegu służebnego szlaku po jego nieruchomości, ponieważ wnioskodawczyni ma możliwość dojazdu do swojej działki z innej strony bez ingerencji we własność A. K.. Według dłużnika zatem, w sytuacji gdyby służebność drogi koniecznej, została ustanowiona w innym miejscu, postępowanie egzekucyjne w obecnej sprawie należałoby uznać za bezzasadne.

Twierdzenia dłużnika nie zasługują jednak na uwzględnienie, obie sprawy są bowiem niezależne od siebie. Przez żądanie ustanowienia służebności drogi koniecznej M. P. nie traci posiadania, a jedynie ubiega się o zapewnienie sobie prawnie ugruntowanego dojazdu do nieruchomości, który nie musi być związany z posiadaniem. Wobec powyższego ochrona posesoryjna w niniejszej sprawie nie jest związana z tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości w postaci ustanowienia służebności drogi koniecznej. Nawet w przypadku gdy służebność drogi koniecznej zostanie ustanowiona w innym miejscu, a nie przez działkę A. K. to nie spowoduje to automatycznie utraty przez wnioskodawczynię posiadania służebności określonej w wyroku sygn. I C 138/13.

Wskazać ponadto należy, że zawieszenie postępowania egzekucyjnego następuje, gdy zaistnieją przeszkody uniemożliwiające dalsze prowadzenie tego postępowania, które nie mają charakteru trwałego i są możliwe do usunięcia w przyszłości (monografia W. T., Status ustrojowy i procesowy komornika sądowego). Jak wynika z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zawieszenie postępowania egzekucyjnego może nastąpić z mocy ustawy, z urzędu oraz na wniosek wierzyciela lub dłużnika. Przepisy regulujące postępowanie egzekucyjne stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów części pierwszej kodeksu postępowania cywilnego, w tym przepisy dotyczące zawieszenia postępowania egzekucyjnego art. 818 - 821 kpc. W rozpoznawanej sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek uzasadniających zawieszenie postępowania egzekucyjnego z mocy prawa lub z urzędu.

W postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zasada, że organ egzekucyjny dokonuje czynności na wniosek tylko wtedy, gdy wyraźnie wynika to z przepisu ustawy.

Na wniosek dłużnika natomiast postępowanie egzekucyjne zawieszają się jedynie w enumeratywnie wskazanych wypadkach. W przedmiotowej sprawie, dłużnik składając wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego nie wskazał żadnej z przesłanek warunkujących zawieszenie postępowania egzekucyjnego na jego wniosek. Dysponentem natomiast postępowania egzekucyjnego jest wierzyciel, który w każdym czasie może złożyć wniosek o zawieszenie postępowania egzekucyjnego, którym to wnioskiem organ egzekucyjny jest związany (art.820 kpc).

Wierzycielka w rozpatrywanej sprawie nie wyraziła jednak zgody na zawieszenie postępowania. Skoro zatem jest ona dysponentem postępowania egzekucyjnego i nie wyraziła woli zawieszenia egzekucji, a ponadto nie zachodziły inne przesłanki uzasadniające zawieszenie postępowania, należało wniosek dłużnika oddalić.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w sentencji na mocy powołanych przepisów.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 770 kpc przy zastosowaniu reguł z art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, wierzycielka, której wniosek uległ oddaleniu została zobowiązana do zwrotu na rzecz dłużnika poniesionych przez niego kosztów, czyli kwoty 300zł tytułem zastępstwa procesowego (zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800) w związku § 8 ust. 1 pkt 7 tego rozporządzenia). Co prawda w przedmiotowej sprawie wartość przedmiotu sporu nie została podana wprost we wniosku, ale wynika ona ze sprawy I C 138/13 (3 270zł), w której posiadanie służebności zostało przywrócone M. P..

SSR Marek Jałowiecki- Paruch